



Nie będzie już postępowania protestacyjnego w zamówieniach publicznych. Więcej przedsiębiorców startujących w przetargach będzie uprawnionych do składania odwołań, a ich forma znacznie się uprości. Dziś w życie wchodzi istotna nowelizacja ustawy - Prawo zamówień publicznych, która całkowicie przebudowuje środki ochrony prawnej.

Od 29 stycznia odwołanie można wnieść bezpośrednio do Krajowej Izby Odwoławczej (KIO), przy czym istnieje także możliwość złożenia go w wersji elektronicznej opatrzonej bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu.

- Odwołanie wnosi się w terminie 10 dni od przesłania informacji o czynności zamawiającego, stanowiącej podstawę jego wniesienia - jeżeli zostały przesłane pisemnie, faksem, drogą elektroniczną albo w terminie 15 dni - jeżeli zostały przesłane w inny sposób (np. pocztą) - mówi Aleksandra Hulewicz, prawnik z kancelarii Chajec, Don-Siemion & Żyto. I dodaje, że jeśli wartość zamówienia jest mniejsza niż unijny próg, termin ten wynosi odpowiednio 5 i 10 dni.

- Zmiana jest istotna dla wykonawców, gdyż odwołanie będzie musiało dotrzeć do KIO i - co istotne - nie będzie liczyła się data stempla pocztowego - mówi Maciej Maciejewski z Kancelarii Zamówień Publicznych.

Czy sposób wnoszenia odwołań w formie elektronicznej będzie miał wpływ na pracę Izby? Dlaczego według ekspertów nowelizacja wywoła zwiększoną liczbę odwołań? Dzięki czemu zostanie skrócona procedura odwoławcza? Jakie narzędzia pozwalające na ochronę swoich praw w postępowaniach zyskają przedsiębiorcy?

Więcej: Dziennik Gazeta Prawna, Daria Stojak

Firmy nie wniosą protestu w publicznym przetargu

Utworzono: piątek, 29, styczeń 2010 07:59 Dziennik Gazeta Prawna

29.01.2010 (20) - str.B8

